

dowiodł, że zlecił <zięciowi> utrzymanie dziewczyny, przysługuje mu skarga z tytułu zlecenia. 4. Lucius Titius powierzył administrowanie swoimi sprawami synowi brata w następujących słowach: „Seiusie synu, pozdrowienia. Sądzę, że zgodnie z prawami natury, syn winien zająć się sprawami swego ojca i braci bez potrzeby istnienia jakiegoś zlecenia. Jeśli jednak trzeba i czegoś takiego, to zezwalam administrować całym moim majątkiem tobie jak tylko sobie zyczysz, czy to chcesz sprzedawać, czy to zastawiać, czy to kupować, czy to czynić, co chcesz, niczym właścicielowi mojego majątku, ja zaś wszystko to zatwierdzę i w żadnej rzeczy ci się nie sprzeciwię”. Powstała wątpliwość, czy jeśli <syn brata> zbył coś albo zlecił, nie mając na celu zarządzania <sprawami stryja>, lecz oszustwo, to czy jest to ważne? Odpowiedziałem, że ten, o którym mowa, z jednej strony wydał zlecenie o bardzo szerokim zakresie, jednak ograniczone do tego, co uczyni się w dobrej wierze. Pytam także, czy skoro Seius, sprawując urząd, stałby się dłużnikiem, Lucius Titius może z tego powodu zostać pozwany, albo czy jego majątek zostałby obciążony zastawem na podstawie treści listu spisanej wyżej? Udzieliłem odpowiedzi, że ani nie może zostać pozwany, ani jego majątek obciążony zastawem.

61 PAULUS w księdze pierwszej *Komentarza do pism Neratiusa*: To, co zleciłem synowi pozostałemu pod władzą ojca rodziny, aby dochodził na drodze sądowej, ścinał on po uwolnieniu spod władzy ojcowskiej. <W takim przypadku> w ciągu roku mogę skutecznie pozwać <ojca> za pomocą *actio de peculio*. PAULUS: lecz należy wystąpić ze skargą <z tytułu zlecenia> także przeciwko synowi.

62 SCAEVOLA w księdze szóstej *Digestów*: Gdy doszło do sporu o spadek po zmarłej kobiecie pomiędzy ustanowionym w testamencie spadkobiercą, jej stryjem Maeviusem i stryjenkami, Maevius w liście napisanym do swoich sióstr zadeklarował, że cokolwiek nabędzie w przyszłości wskutek procesu o spadek będzie wspólne, lecz do tego listu nie została dołączona żadna stypulacja. Powstała wątpliwość, czy gdyby tenże Maevius zawarł z ustanowionym spadkobiercą ugodę pozasądową tak, że grunty i inne rzeczy na podstawie owej ugody stałyby się jego, to czy na podstawie jego listu, który wysłał do swych sióstr, może on zostać przez nie pozwany? <Scaevola> udzielił odpowiedzi, że może. 1. Udzieliłem zlecenia w następujących słowach: „Lucius Titius pozdrawia swojego przyjaciela Gaiusa. Proszę i zlecam ci, abys ręczył za Publiusa Maeviusa wobec Semproniusa. Czegokolwiek by Publius tobie nie zapłacił <tytułem regresu>, oznajmiam ci tym własnoręcznie napisanym listem, że sam to zwrócę”. Pytam się, czy odpowiadam na podstawie skargi z tytułu zlecenia, jeśli <Gaius> nie udzieliłby poręki, lecz tylko zleciłby udzielenie pożyczki wierzycielowi (Semproniusowi), a zatem postąpiłby inaczej, niż zostało mu zleczone. <Scaevola> udzielił odpowiedzi, że tak.

2

O SKARDZE PRZYSŁUGUJĄCEJ WSPÓLNIKOWI Z TYTUŁU SPÓŁKI

- 1 PAULUS w księdze trzydziestej drugiej *Komentarza do edyktu*: Spółka może być utworzona albo na czas nieograniczony, to znaczy jak długo żyją <wspólnicy>, albo na czas określony albo od określonego terminu albo pod warunkiem. 1. W spółce obejmującej całe majątki <tworzących ją współników>, wszystkie rzeczy należące do nich stają się natychmiast wspólne.
- 2 GAIUS w księdze dziesiątej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*: ponieważ, choć nie nastąpiło faktyczne wręczenie rzeczy, zakłada się jednak, że miało to miejsce w sposób dorozumiany.

- 3 PAULUS w księdze trzydziestej drugiej *Komentarza do edyktu*: Jednakże aktywa, które będą miały postać wierzytelności, zachowują swój dotychczasowy status. Wspólnicy winni są jednak nawzajem przenieść na siebie związane z nim skargi. 1. Gdy wyraźnie utworzono spółkę obejmującą całe majątki <tworzących ją współników>, wtedy zarówno spadek, jak i zapis oraz to, co zostało darowane <jednemu ze współników> albo w jakikolwiek inny sposób przez niego nabyte, wchodzi w skład majątku spółki. 2. Powstaje pytanie o to, jaki spadek należy uznać za nabyty zgodnie z prawem, jeśli <w umowie> spółki zastrzeżono, że w przypadku gdyby taki spadek przypadł w udziale jednemu ze współników, to staje się wspólny. Czy ten, który przypadł w udziale <jednemu ze współników> zgodnie z porządkiem <dziedziczenia ustawowego> ustalonym przez *ius civile*, czy również ten, do którego został <on> powołany na podstawie testamentu? I bardziej prawdopodobne jest, że <wspomniana wyżej klauzula zawarta w umowie spółki> odnosi się tylko do spadku ustawowego otrzymanego na podstawie *ius civile*. 3. Jeżeli spółka została utworzona wskutek podstępu albo w celu dokończenia oszustwa, z mocy prawa nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych, bowiem oszustwo i podstęp pozostają w sprzeczności z dobrą wiarą.
- 4 MODESTINUS w księdze trzeciej *Zasad prawnych*: Nie ma wątpliwości co do tego, że spółka może zostać utworzona zarówno wskutek podjęcia <przez tworzące ją osoby> działań zmierzających do realizacji jej celu, jak i wskutek złożenia przez współników ustnych oświadczeń woli oraz przez posłańca. 1. Rozwiązujemy spółkę przez wypowiedzenie umowy, śmierć, zmianę dotychczasowego stanowiska prawnego i zubożenie <któregokolwiek ze współników, co ma miejsce, gdy jego majątek zostanie sprzedany przez wierzycieli na licytacji publicznej lub prywatnie>.
- 5 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: Spółkę zawiera się bądź jako spółkę obejmującą całe majątki <tworzących ją współników>, bądź w celu prowadzenia jakiegos interesu (mniej czy więcej stałego działania ekonomicznego), bądź w celu dzierżawy dochodów państwowych, bądź też w celu załatwienia jednej sprawy. 1. Co więcej, spółka może być skutecznie utworzona między osobami, które nie posiadają takich samych środków finansowych, ponieważ z reguły biedniejszy <wspólnik> wnosi <jako wkład> swoją pracę w ilości proporcjonalnej do majątku, którego mu brak. Spółka nie może skutecznie zostać zawarta w celu obdarowania <jednego współnika przez drugiego>.
- 6 POMONIUS w księdze dziewiętej *Komentarza do pism Sabinusa*: Gdybyś utworzył ze mną spółkę z tym zastrzeżeniem, że to ty określisz wysokość naszych udziałów, to wówczas winienes to uczynić zgodnie z osądem uczciwego człowieka. I jest zgodne z osądem uczciwego człowieka to, abyśmy byli współnikami niekoniecznie w równych udziałach, co ma miejsce na przykład wtedy, gdy jeden z nas ma wnieść do spółki więcej pracy fizycznej, innych działań (pomysłu) czy pieniędzy.
- 7 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Jest rzeczą dopuszczalną utworzenie spółki jako takiej. I jeśli nie dokonano <w umowie> określenia szczegółów, to uważa się, że została utworzona spółka, której dotyczyć będzie wszystko to, co stanowi „zarobek” („dochód”), to znaczy zysk, który pochodzi z umowy kupna-sprzedaży czy najmu.
- 8 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: Przez „zarobek” rozumie się zaś to, co jest efektem działań <podjętych przez każdego ze współników>.
- 9 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Sabinus nie zaliczył do „zarobków” spadków, zapisów czy darowizn, w tym również darowizn na wypadek śmierci. Być może wytłumaczeniem takiego stanu rzeczy jest to, że <„zarobki”> nie powstają bez przyczyny, lecz trzeba je wypracować,

- 10 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: i ponieważ bardzo często spadki po naszych rodzicach i wyzwoleniach przypadają nam jakby coś należnego.
- 11 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: I to samo pisze w odniesieniu do spadków, zapisów i darowizn także Quintus Mucius.
- 12 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: Lecz także dług nie zostanie wciągnięty na rachunek spółki, chyba że powstał w związku z zarobkami.
- 13 PAULUS w księdze trzydziestej drugiej *Komentarza do edyktu*: I nawet jeżeli <w umowie spółki> dodatkowo zastrzeże się, że dochody i zyski są wspólne, to prawdą jest, że także takie zastrzeżenie odnosi się nie do innych zysków, jak do tych, które przynoszą owe dochody.
- 14 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Jesliby współnicy porozumiełi się, żeby w ciągu określonego czasu wspólny majątek nie został podzielony, to nie uważa się, że zawarto umowę, w której wyłączono możliwość rozwiązania <w tym czasie> spółki. Lecz jeśli porozumiano się co do tego, aby nie rozwiązywać spółki, to czy jest to ważne? Pomponius trafnie napisał, że takie porozumienie jest zawierane nadaremnie, albowiem jeśli nawet nie porozumiano się co do tego, skarga z tytułu spółki przysługuje, jeśli w niewłaściwym czasie dochodzi do wypowiedzenia umowy spółki. Z drugiej strony, chociaż zawarto by porozumienie, aby w ciągu pewnego czasu nie rozwiązywano spółki, i przed upływem tego czasu dokonano wypowiedzenia umowy spółki, może ono zostać uwzględnione, jako mające uzasadnione podstawy. I nie poniesie odpowiedzialności na podstawie skargi z tytułu spółki ten, kto wypowiedział umowę spółki dlatego, że pewne ustalenia, w oparciu o które spółka została zawarta, nie są względem niego dotrzymywane. Podobnie, co robić, gdyby współnik był tak niesprawiedliwy i szkodliwy, że nie było korzystne, by go dłużej znosić?
- 15 POMPONIUS w księdze trzynastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Albo gdy <jednemu ze współników> nie wolno jest korzystać z rzeczy, z powodu której założono przedsiębiorstwo?
- 16 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: To samo będzie trzeba powiedzieć, jeśli jeden ze współników wypowie umowę spółki, ponieważ przez długi czas z powodu obowiązków wagi państwowej, wbrew swej woli będzie nieobecny. Chociaż niekiedy można by <jego argumentacji> przeciwstawić zarzut, że mógł i przez kogoś innego prowadzić sprawę spółki lub powierzyć <ich prowadzenie> współnikowi. To jednak <może mieć miejsce> jedynie w tym przypadku, gdyby współnik się do tego nadawał lub gdyby prowadzenie spraw spółki także przez kogoś innego za nieobecnego było łatwą rzeczą. 1. Ten zatem, kto umawia się, żeby nie dzielić <majątku należącego do spółki>, chyba że zajdzie ku temu uzasadniona przyczyna, nie będzie mógł sprzedać <swojego udziału>, ażeby w inny sposób nie sprawił, że <majątek> zostanie podzielony. Oczywiście można powiedzieć, że sprzedaż sama w sobie nie jest zakazana, lecz że przeciw nabywcy można podnieść zarzut, jeśli podzieli rzecz, zanim podzieliłby ten, kto sprzedał.
- 17 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: Lecz także współnik, który dokonał zbycia, działa wbrew umowie i odpowiada na podstawie skargi z tytułu spółki albo skargi o zniesienie wspólnoty majątkowej. 1. Jeśli pod nieobecność współnika wypowiedziana została umowa spółki, to póki się on <o tym> nie dowie, wszystko to, co uzyskał ten, kto dokonał wypowiedzenia, zaliczane jest do majątku wspólnego, zaś wszelka strata dotyczy tylko tego, kto złożył wypowiedzenie. Lecz to, co nieobecny <wspólnik> uzyskał, przynależy wyłącznie do niego, podczas gdy to, co stanowi stratę przez niego spowodowaną, ponoszą oni wspólnie. 2. Przy tworzeniu spółki nie ma natomiast miejsca na udzielanie zabezpieczeń pokrycia szkód będących wynikiem wypowiedzenia umowy spółki, ponieważ z mocy same-

go prawa wypowiedzenie takie dokonane w niewłaściwym czasie jest brane pod uwagę przy dokonywaniu oszacowania powstałych stąd szkód.

- 18 POMPONIUS w księdze trzynastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Gdyby niewolnik zawarł spółkę, nie będzie wystarczające, by właściciel rozkazał mu ją rozwiązać, ale należy dokonać wypowiedzenia umowy spółki współnikowi.
- 19 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Ten, który jest przyjmowany do spółki na współnika, jest współnikiem tylko tej osoby, która go przyjęła, i słusznie. Skoro bowiem spółkę zawiera się na podstawie porozumienia, to nie może być moim współnikiem, ten, kogo ja nie zechciałem mieć za współnika. Cóż więc jeśli mój współnik go przyjął? Jedyne jego jest współnikiem
- 20 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: (albowiem współnik mojego współnika nie jest moim współnikiem),
- 21 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: i cokolwiek nabędzie w ramach naszej spółki, podzieli z tym, który go przyjął, <natomiast> my się z nim nie podzielimy. Lecz jego działanie zobowiąże go wobec spółki, to znaczy współnik wystąpi ze skargą i wniesie do spółki to, co z tego tytułu nabył.
- 22 GAJUS w księdze dziesiątej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*: Z drugiej strony także za działanie współników winien być wobec niego zobowiązany jak za swoje, ponieważ sam przeciwko nim posiada skargę. Także pewne jest, że nic nie zabrania prowadzenia sporu z tytułu spółki między tym, który przyjął, a tym, który został przyjęty, wcześniej, niż zacznie się proces między pozostałymi <wspólnikami> i tym, który przyjął.
- 23 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Pomponius ma wątpliwości co do tego, czy jest wystarczające, żeby <ten, który przyjął osobę trzecią do spółki>, upoważnił swoich współników do skargi <przeciwko tejże osobie>, tak żeby nie wydawać współnikom nic ponad to, jeśli ona sama nie będzie zdolna do wypełnienia świadczeń (nie będzie wypłacalna), czy też winien zapewnić im, że będą wolni od wszelkich szkód i roszczeń. I sądzę, iż jest bez żadnych ograniczeń on odpowiedzialny za tę osobę, którą sam jeden przyjął, ponieważ trudno byłoby zaprzeczyć, że z winy jego samego doszło do przyjęcia <jej do spółki>. 1. Pomponius pyta, czy należy dokonać potrącenia dochodów, które pojawiły się dzięki przyjętemu współnikowi, ze szkodami, które ze swej winy wyrządził, i stwierdza, że należy dokonać potrącenia. Nie jest to prawdą, bowiem także Marcellus w księdze szóstej *Digestów* pisze, że jeśli niewolnik jednego ze współników został przez swojego właściciela wyznaczony na zarządcę spółki i administrował nieodpowiednio, to właściciel będzie za to odpowiedzialny wobec spółki, której przełożonym <go> mianował i nie należy dokonywać potrącenia dochodu, który pojawił się za sprawą niewolnika ze szkodą. Tak też orzekł boski cesarz Marek <Aureliusz>, iż nie można powiedzieć współnikowi: „Odstąp od dochodu, który pojawił się dzięki niewolnikowi, jeśli żądasz odszkodowania za szkodę”.
- 24 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: Oczywiście jeśli dwóch współników ustanowiło zarządcą spółki niewolnika należącego do jednego z nich, właściciel nie będzie ponosił odpowiedzialności z tego tytułu we własnym imieniu, <to jest bez ograniczeń>, ale jedynie do wysokości majątku, którym zarządzał ów niewolnik. Ryzyko bowiem winno być wspólne, skoro obydwoje ustanawiamy go zarządcą.
- 25 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: Wspólnik odpowiada za to, co wskutek jego niedbalstwa zostało stracone i nie ma znaczenia, że w większości przypadków dzięki jego pracowitości spółka powiększyła swoje aktywa. Takie orzeczenie wydał cesarz w ramach apelacji.

- 26 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*. I dlatego, jak napisał Marcellus w księdze szóstej *Digestów*, jeśli wspólnik niektóre sprawy spółki prowadziłby niedbale, zaś z tytułu innych, będących w większości, powiększałby jej aktywa, to i tak nie mógłby dokonać potrącenia <szkód będących wynikiem jego> niedbalstwa z <osiągniętymi> dochodami.
- 27 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*. Każdy dług, który został zaciągnięty w trakcie trwania spółki, ma być uregulowany wspólnie, chociażby miało to nastąpić <dopiero> po tym, jak spółka została rozwiązana. Zatem jeśli <wspólnik> zobowiązał się pod warunkiem, który ziścił się dopiero po rozwiązaniu spółki, to <mimo to> świadczenie winno być spełnione z majątku wspólnego. Dlatego jeśli stosunek spółki kończy się w międzyczasie, to należy udzielić stosownych zabezpieczeń.
- 28 PAULUS w księdze sześćdziesiątej *Komentarza do edyktu*. Jesteśmy wspólnikami i jeden z nas jest winien <osobie trzeciej> pieniądze w określonym dniu. Jeśli spółka ulega rozwiązaniu, ów wspólnik nie powinien dokonać potrącenia długu <z tym, co przypada na niego zgodnie z posiadanymi udziałami w spółce>, tak jak mógłby to uczynić, gdy dług jest już wymagalny i bezwarunkowy, lecz wszyscy wspólnicy muszą podzielić dług między siebie <stosownie do posiadanych udziałów> i udzielić zabezpieczenia, iż będą bronić wspólnika przed sądem, gdy nadejdzie dzień zapłaty.
- 29 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*. Jeśli udziały w spółce nie zostały określone, jest rzeczą pewną, że są one równe. Jednakże jeśli uzgodniono, że jeden <ze wspólników> mieć będzie dwa lub trzy udziały, a drugi jeden, to czy jest to ważne? Przyjmuje się, że jest to ważne, o ile taki wspólnik wniósł do spółki więcej pieniędzy, własnej pracy czy też jakichś innych rzeczy. 1. Cassius uważa, że spółka może być utworzona w ten sposób, że jeden ze wspólników nie będzie ponosił strat <wynikających z działalności spółki>, zaś zysk będzie wspólny. Porozumienie tego rodzaju będzie ważne tylko wtedy, jak pisze również Sabinus, jeśli wartość pracy <świadczonej przez tegoż wspólnika na rzecz spółki> będzie taka sama, jak wartość powstałych strat. Często bowiem działania podjęte przez wspólnika są warte więcej dla spółki niż pieniądze, na przykład jeśli jest jedynym, który odbywa podróże morskie, jeśli sam jeden podróżuje po obcych krajach, lub sam jeden jest wystawiony na niebezpieczeństwa. 2. Aristo podaje, że Cassius udzielił odpowiedzi, iż nie można zawrzeć takiej spółki, w której jeden otrzymywałby tylko zysk, drugi <zaś> ponosiłby tylko stratę i że zwykło się nazywać tego rodzaju spółkę lwią spółką. Zgadza się, że spółka – w której jeden ze wspólników czerpie zyski, zaś drugi, ponoszący straty, nie partycypuje w zyskach – jest nieważna. Jest to bowiem najbardziej niesprawiedliwy rodzaj spółki, gdzie jeden ze wspólników może oczekiwać jedynie strat, a nie zysków.
- 30 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*. <Quintus> Mucius <Scaevola pontifex> w księdze czternastej <*Ius civile*> pisze, że spółka nie może być utworzona w ten sposób, by wspólnik ponosił inną część strat, i partycypował w innej części zysku. Servius <Sulpicius Rufus>, komentując pisma Muciusa, stwierdza, że spółka nie może być założona w ten sposób, także dlatego, iż za zysk uważa się tylko to, co pozostaje po odliczeniu wszystkich strat, a za straty tylko to, co pozostaje po odliczeniu całego zysku. Lecz można utworzyć spółkę w ten sposób, że udział w tym zysku, który pozostaje w spółce po odliczeniu wszystkich strat, i udział w tych stratach, które pozostają w analogiczny sposób, jest różny.
- 31 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*. Aby można było mówić o skardze z tytułu spółki, musi istnieć <i sama> spółka. Nie jest bowiem wystarczające to, że istnieje wspólny majątek, jeśli nie ma spółki. Wspólny majątek może istnieć bowiem również

bez istnienia spółki, kiedy stajemy się współwłaścicielami bez woli zostania współnikami, co ma miejsce na przykład wówczas, gdy rzeczy zostały zapisane dwóm osobom, także jeśliby przez dwie osoby jednocześnie coś zostało kupione, albo jeśli spadek czy darowizna przypadłyby nam wspólnie w udziale, albo jeśli osobno zakupiliśmy od dwóch <wspólników> ich udziały, sami nie mając zamiaru być współnikami.

- 32 ULPIANUS w księdze drugiej *Komentarza do edyktu*: Albowiem udziela się skargi z tytułu spółki, kiedy spółka została utworzona po przeprowadzeniu stosownych negocjacji zmierzających do zawarcia umowy. Kiedy „spółka” powstała bez owych negocjacji, ale jedynie w oparciu o rzecz <stającą się współwłasnością> i umowę <ustalającą powstanie współwłasności>, to uważa się, że chodziło o wspólne działania,
- 33 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: jak w przypadku dzierżaw dochodów państwowych, także przy < pewnych > transakcjach kupna. Albowiem ci, którzy nie chcą sprzeczać się między sobą < podczas licytacji >, zwykli poprzez posłańca nabywać rzeczy mające stanowić ich wspólną własność, co ze spółką nie ma nic wspólnego. I dlatego podopieczny, < który nabył jakąś rzecz razem z pozostałymi „wspólnikami” >, nie odpowiada na podstawie skargi z tytułu spółki, która została założona bez zgody opiekuna. Odpowiada natomiast za prowadzenie wspólnych interesów < na podstawie skargi o rozdział wspólnoty majątkowej >.
- 34 GAIVS w księdze dziesiątej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*: W których to przypadkach, jeśli jeden z nich poczyniłby nakłady na tę rzecz albo pobrał < z niej > korzyści lub czynsz z tytułu jej najmu, albo uczynił < ową > rzecz gorszą, nie udziela się skargi z tytułu spółki, lecz między współspadkobiercami < udziela się > skargi o podział spadku, a w innych przypadkach skargi o rozdział wspólnoty majątkowej. Nadto pomiędzy tymi, którzy są współwłaścicielami rzeczy zgodnie z prawem opartym na dziedziczeniu, spór może być prowadzony także w oparciu o skargę o rozdział wspólnoty majątkowej.
- 35 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Nikt nie może zawrzeć kontraktu spółki na korzyść swego spadkobiercy w ten sposób, żeby sam spadkobierca był współnikiem. Natomiast przeciwko spadkobiercy współnika pretor w swym edyktie zapowiedział udzielenie skargi, która ma na celu zmuszenie go do wykazania dobrej wiary,
- 36 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: a więc odpowiada on także za zawnione działania, za które ponosił odpowiedzialność ten, na którego miejsce wszedł (spadkodawca), chociaż < sam > nie jest współnikiem.
- 37 POMPONIVS w księdze trzynastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Oczywiście jeśli ci, którzy zostali spadkobiercami współnika, objawią wolę zawarcia spółki w odniesieniu do tego spadku, to na podstawie nowego porozumienia wszystko to, co później działo się, wchodzi w zakres skargi z tytułu spółki.
- 38 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: W skardze z tytułu spółki sędzia powinien starać się o udzielenie < przez procesujących się współników > stypulacyjnych zabezpieczeń na wypadek przyszłych strat albo zysków, które mogą wyniknąć jeszcze z tej spółki. Sabinus uznawał, iż < powyższy obowiązek > istnieje we wszystkich skargach dobrej wiary, czy to ogólnych (jak na przykład skargach: z tytułu spółki, z tytułu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia czy z tytułu opieki), czy też w indywidualnych (jak na przykład skargach: z tytułu zlecenia, użyczenia czy przechowania). 1. Jeśli pomiędzy tobą a mną istnieje spółka i majątek stąd wynikający jest naszą wspólną własnością, to, jak twierdzi Proculus, jakkolwiek wydatek poniesiony na wchodzące w jego skład rzeczy czy jakkolwiek uzyskaną przez ciebie

- korzyść z tych rzeczy, odzyskam za pomocą albo skargi z tytułu spółki, albo skargi o rozdział wspólnoty majątkowej, przy czym wniesienie jednej skargi wyklucza możliwość wytoczenia drugiej.
- 39 POMPONIUS w księdze trzynastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Jeśli grunt należy wspólnie do mnie i do ciebie, a ty złożyłbyś w nim ciało zmarłego, wniosę przeciw tobie skargę z tytułu spółki.
- 40 POMPONIUS w księdze siedemnastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Spadkobierca współnika, chociaż nie jest współnikiem, winien jednak doprowadzić do końca <wszystko> to, co zostało rozpoczęte przez zmarłego. W tych przypadkach można wziąć pod uwagę jego podstęp.
- 41 ULPIANUS w księdze dwudziestej *Komentarza do edyktu*: Jeśli ktoś przyjął od współnika stypulacyjne przyrzeczenie zapłaty kary umownej, <to wówczas> nie wystąpi przeciwko niemu skutecznie ze skargą z tytułu spółki, jeśli wysokość przyrzeczonej kary czyniłaby zadość jego roszczeniom.
- 42 ULPIANUS w księdze czterdziestej piątej *Komentarza do pism Sabinusa*: Jeżeli zaś uzyskał karę umowną ze stypulacji, to później, procesując się w oparciu o skargę z tytułu spółki, o tyle mniej uzyska, jako że kara zaliczona została na poczet należnych mu roszczeń.
- 43 ULPIANUS w księdze dwudziestej ósmej *Komentarza do edyktu*: Jeżeli wniesiono skargę o rozdział wspólnoty majątkowej, to nie wyklucza to skargi z tytułu spółki, ponieważ z jednej strony skarga z tytułu spółki bierze pod uwagę wiarygodności, z drugiej zaś nie dopuszcza do przysądzenia własności spornej rzeczy. Jeżeli jednak wniesie się skargę z tytułu spółki później, to z niej o tyle mniej się uzyska, ile otrzymało się na podstawie pierwszej <ze wspomnianych wyżej> skarg.
- 44 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: Jeśli dam ci perły do sprzedania, żebyś, jeśli sprzedasz je za dziesięć, oddał mi dziesięć, a jeśli sprzedasz za więcej, żebyś zachował dla siebie nadwyżkę, to według mnie, jeśli umowę taką zawarto z zamiarem utworzenia spółki, przysługuje skarga z tytułu spółki, a jeśli bez, skarga o wypełnienie świadczenia wzajemnego zawierająca opis jego treści.
- 45 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Z powodu rzeczy będącej przedmiotem współwłasności można wytoczyć przeciwko współnikowi skargę z tytułu kradzieży, jeśli wskutek oszustwa lub <innego> działania w złym zamiarze dokonał jej zaboru lub pochwycił ją celem ukrycia. Jest on również zobowiązany na podstawie skargi z tytułu spółki, albowiem <wniesienie> jednej skargi nie wyklucza drugiej. To samo należy powiedzieć w odniesieniu do wszystkich skarg dobrej wiary.
- 46 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: To samo dotyczy również dzierżawcy gruntu, a także tego, kto zajmuje się prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia, oraz tego, który wykonuje nasze zlecenie, jak również opiekuna.
- 47 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Ale jeśli wytoczę skargę prawa ścisłego o zwrot skradzionej rzeczy, skarga z tytułu spółki nie znajdzie zastosowania, chyba że w jej wniesieniu mam większy interes prawny. 1. Jak piszą Celsus, Iulianus i Pomponius, współnik, który wyrządził szkodę na rzeczy wspólnej, odpowiada na podstawie ustawy akwiliańskiej.
- 48 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: Lecz mimo to jest on również odpowiedzialny na podstawie skargi z tytułu spółki,
- 49 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: jeśli to, co uczynił, wyrządziło spółce szkodę, <co ma miejsce> jeśli na przykład zranił lub zabił niewolnika, który prowadził <jej> interesy.

50 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: Leczą skutkiem <wytoczenia> skargi z tytułu spółki jest to, że współnik powinien zadowolić się jedną z tych skarg, ponieważ obydwie one mają charakter reipersekutoryjny, a nie jedynie penalny, jak skarga z tytułu kradzieży.

51 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Słusznie natomiast dodano, że wtedy tylko można wytoczyć skargę z tytułu kradzieży, jeśli <wspólnik> dokonał zaboru rzeczy wskutek oszustwa lub <innego> działania w złym zamiarze, ponieważ kiedy zrobił to bez złego zamiaru, nie odpowiada za kradzież. I rzeczywiście przeważnie przyjąć należy, że ten, kto jest współwłaścicielem rzeczy, używa jej raczej zgodnie ze swym prawem, aniżeli że podjął decyzję, by dokonać jej kradzieży. 1. I dlatego rozważmy, czy jest on odpowiedzialny również na podstawie ustawy fabiańskiej. Mając na uwadze <jedynie> powód, dla którego wydano tę ustawę, nie jest. Jest jednak bardziej użyteczne, by jeśli dopuścił się bezprawnego wykonywania treści prawa własności nad <wspólnym> niewolnikiem lub go ukrył, odpowiadał na podstawie wspomnianej wyżej ustawy.

52 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: Grunt graniczący z <gruntami> dwóch sąsiadów wystawiono na sprzedaż. Jeden sąsiad prosi drugiego, ażeby kupił ten grunt, a mianowicie po to, by ta część, która sąsiaduje z jego gruntem, została mu przekazana. Wkrótce sam ten grunt kupił bez wiedzy sąsiada. Powstaje pytanie, czy sąsiad ma z tego tytułu jakąś skargę przeciwko niemu. Iulianus napisał, że niejasna jest tu kwestia stanu faktycznego. Bowiem jeśli tylko tak się umówiono, żeby sąsiad Luciusa Titiusa kupił <grunt> i ze mną się <nim> podzielił, to przeciwko mnie, który go kupił, nie przysługuje sąsiadowi żadna skarga. Jeśli jednak tak się umówiono, ażeby sprawę poprowadzić jako wspólny interes, to będę odpowiadał na podstawie skargi z tytułu spółki, abym oddzieliwszy część, którą zleciłem kupić, świadczył pozostałą część. 1. Także w skardze z tytułu spółki bierze się pod uwagę dobrą wiarę. 2. Zachodzi więc pytanie, czy współnik winien być odpowiedzialny tylko za zły zamiar, czy również niedbalstwo. Celsus w księdze siódmej *Digestów* tak napisał: współnicy <co do zasady> winni odpowiadać wobec siebie za zły zamiar i niedbalstwo. Jeśli przy tworzeniu spółki, powiada, jeden składa obietnicę świadczenia fachowych usług albo swej pracy <fizycznej>, jak na przykład gdy trzeba wspólnie wypasać bydło albo gdy grunt powierzamy dobremu oraczowi w celu uzyskania z niego wspólnie pożytków, to bez wątpienia w tych przypadkach <wspólnik> odpowiedzialny będzie także z tytułu niedbalstwa. Wartość pracy czy świadczonych usług jest bowiem ukrytą formą wkładu w spółkę. Jeśli zaś jeden ze współników> uszkodził wspólną rzecz, <Celsus> tym bardziej skłonny jest uznać <jego odpowiedzialność> z tytułu niedbalstwa. 3. Za straty, których nie można przewidzieć, <jego odpowiedzialność> z tytułu niedbalstwa. 3. Za straty, których nie można zapobiec, współnicy nie będą zmuszeni ponosić odpowiedzialności. I dlatego jeśli by oszacowane bydło zostało przekazane <jednemu z nich>, a następnie z powodu rabunku lub pożaru <zostało przez niego> utracone, <pozostali współnicy> partycypują w wynikłej stąd szkodzi, o ile nie zdarzyło się to wskutek podstępstwa lub niedbalstwa tego, który je otrzymał. Gdyby natomiast <owo bydło> zostało skradzione przez złodziei, odpowiedzialność za szkodę spada wyłącznie na tego <wspólnika>, który otrzymał oszacowane bydło, ponieważ powinien strzec przekazanych mu rzeczy. Uwagi te są słuszne, i skarga z tytułu spółki zostanie udzielona, jeśli tylko w celu zawarcia spółki bydło zostało mu przekazane do wypasu, nawet jeżeli było oszacowane. 4. Dwie osoby zawarły spółkę, której przedmiotem miał być handel płaszczami żołnierskimi. Jedna z nich, wyruszywszy po towar, trafiła na rabusiów i straciła swoje pieniądze, jej niewolnicy odnieśli rany, a ona sama

straciła również pewne rzeczy będące jej własnością. Iulianus twierdzi, że strata jest wspólna i dlatego <drugi> współnik na podstawie skargi z tytułu spółki winien ponieść połowę strat zarówno w odniesieniu do pieniędzy, jak i rzeczy, których <pierwszy ze> współników nie wzięłyby ze sobą, jeśli nie wyruszyłyby w celu nabycia na wspólny rachunek towaru. Lecz także jeśli były jakieś wydatki na leczenie, to, jak bardzo słusznie przyjmuje Iulianus, <drugi> współnik winien je ponieść proporcjonalnie do swojego udziału. Podobnie jeśli coś przepadło wskutek katastrofy morskiej, kiedy towar nie inaczej jak statkiem zwykł być dostarczany, oboje ponoszą stratę, bowiem tak jak zysk, tak również strata, do której nie dochodzi z winy współnika, winna być wspólna. 5. Dwaj bankierzy byli współnikami. Jeden z nich prowadził oddzielny interes na swój własny rachunek i stąd uzyskał jakiś zysk. Pytano, czy ów zysk powinien być wspólny. Cesarz <Septymiusz> Sewer odpisał Flawiusowi Felixowi tymi słowami: „Nawet jeżeli zawarto spółkę przede wszystkim bankierską, to jednak zgodnie z ustalonym poglądem to, co każdy ze współników uzyskał z działalności innej niż bankowa, nie należy do wspólnego majątku spółki”. 6. Także Papinianus w księdze trzeciej *Odpowiedzi prawnych* stwierdza, że jeśli bracia zatrzymali niepodzielony spadek po swoich rodzicach po to, aby wspólnie pobierać korzyści i partycypować w stratach, które on przynosi, <wówczas> nie będzie należało do wspólnego majątku to, co nabyli <oni> z innych tytułów. 7. <Papinianus> w księdze trzeciej *Odpowiedzi prawnych* cytuje także opinię, której udzielił, będąc poproszonym o poradę prawną: Flavius Victor i Bellicus Asianus ustalili, że grobowce powstaną dzięki pracy i umiejętnościom Asianusa na gruncie kupionym za pieniądze Victora. Następnie zostaną sprzedane, a z uzyskanej stąd sumy Victor otrzyma pewną ustaloną kwotę, zaś Asianus otrzyma resztę z tytułu pracy, która była jego wkładem do spółki. W takim przypadku zostanie udzielona skarga z tytułu spółki. 8. Papinianus stwierdza również w tej samej księdze, że jeśli między braćmi doszłoby do zawarcia dobrowolnej wspólnoty, to żołąd, jak i inne wynagrodzenia płacone przez państwo <z tytułu pełnionych urzędów>, na podstawie skargi z tytułu spółki, stanowią wspólny majątek mimo tego, jak stwierdza <on dalej>, że uwolniony spod władzy ojca syn nie musi przekazywać niczego (majątku nabytego ze wspomnianych wyżej tytułów) bratu pozostającemu pod władzą ojcowską, ponieważ nawet gdyby pod władzą pozostawał, miałby on do niego prawo <przed ojcem>. 9. <Papinianus> udzielił również odpowiedzi, że spółka nie może istnieć po śmierci <jednego ze współników> i dlatego nikt nie będzie mógł ograniczyć swobody testowania <wspólnika> albo zmuszać współnika, by uwzględnił dalszego krewnego zamiast bliższych. 10. Ten sam jurysta udzielił odpowiedzi, że współnik, który dokonuje koniecznych napraw części jednej lub kilku <wchodzących w skład majątku spółki> kamienic czynszowych, może po zakończeniu robót, korzystając z przysługującego mu przywileju zaspokojenia się przed innymi wierzycielami, odzyskać kwotę, <którą na wspomniane wyżej roboty wyłożył> wraz z odsetkami za okres czterech miesięcy albo uzyskać własność <owych nieruchomości>. Wszelako ma on również skargę z tytułu spółki w celu odzyskania tego, co się mu należy. Oczywiście może on raczej chcieć odzyskać pieniądze aniżeli uzyskać własność kamienicy. W jednej ze swych mów wygłoszonych w senacie boski cesarz Marek <Aureliusz> ustanowił okres czterech miesięcy jako najdłuższy z możliwych terminów pobierania odsetek, ponieważ po upływie tego terminu przyznawano prawo własności. 11. Jeśli spółka została utworzona w celu kupna jakiejś rzeczy, a następnie z powodu podstępów lub niedbalstwa jednego ze współników owa rzecz nie została kupiona, jest rzeczą pewną, że <wówczas> udzielona zostanie skarga z tytułu spółki. Oczywiście jeśli <w umowie spółki> zostało dodane zastrzeżenie „gdyby to nastą-

pilo w ciągu określonego czasu”, i w tym czasie jeden ze współników nie uczyniłby nic, co nosiłoby znamiona działania zawinionego, skarga z tytułu spółki nie znajdzie zastosowania. 12. Również gdyby zostały poniesione wydatki związane z naprawą wchodzącego w skład majątku spółki kanału, to, jak napisał Cassius, udzielona zostanie skarga z tytułu spółki o ich zwrot. 13. Mela pisze także, że jeśli sąsiedzi oddali, każdy z nich, po pół stopy <granicznego> pasa ziemi, aby tam wybudować mur zrobiony z plecionki (drewnianej konstrukcji wypełnionej kamieniami), który miałby wspierać budynki jednego i drugiego, a następnie po wybudowaniu muru jeden z nich nie pozwoli na wpuszczenie weń belki, to należy wnieść skargę z tytułu spółki. Podobnie jeśli zakupiliby wspólnie niezabudowaną działkę po to, aby nie zablokowano im dostępu światła, i została ona przekazana jednemu z nich, a ten nie zapewni drugiemu tego, co ustalili, to zostanie udzielona skarga z tytułu spółki. 14. Jeśli pomiędzy tymi samymi osobami utworzonych zostało wiele spółek, to jest rzeczą pewną, że <dla zaspokojenia wzajemnych roszczeń> z tytułu wszystkich spółek wystarczy jedna skarga. 15. Jeżeli któryś ze współników wyruszył w podróż w celu załatwienia spraw spółki, jak na przykład w celu dokonania zakupu towarów, zaliczy na rachunek spółki tylko te spośród wydatków, które bezpośrednio poniósł w tym celu. Zatem słusznie zaliczy wydatki podrózne związane z opłatami za nocleg i stajnię, opłaty za przewóz na zwierzętach jucznych albo wozach, czy to siebie, czy to swoich bagaży, czy też towarów. 16. Neratius twierdzi, że współnik powinien wnieść do spółki cały posiadany przez siebie majątek, jeśli jest współnikiem w spółce całych majątków. I dlatego, jak odpowiedział <Neratius>, winien wnieść do spółki <odszkodowanie, które otrzymał> z tytułu bezprawnego naruszenia jego osobowości albo na podstawie ustawy akwiliańskiej za szkodę na ciele jego czy <będącego pod jego władzą> syna. 17. <Nadto Neratius> stwierdza tamże, że współnik w <spółce> całych majątków nie jest zmuszany wnosić rzeczy, które nabył w sposób zakazany. 18. Z drugiej strony, dawni juryści rozważają, czy współnik w <spółce> całych majątków ma prawo wziąć środki z majątku spółki na zapłacenie kary, na którą został zasądzony na podstawie skargi z tytułu umyślnego naruszenia cudzej osobowości. Atlicinus, Sabinus i Cassius udzielili odpowiedzi, że będzie mógł, gdyby w jego sprawie wydano niesprawiedliwy wyrok. Lecz jeżeli <został zasądzony> z tytułu deliktu, którego się dopuścił, wówczas sam musi ponieść całą szkodę. Z czym zgadza się opinia, której udzielił Servius, a przekazana przez Aufidiusa, <zgodnie z którą> w przypadku tego typu spółki, jeśli jeden ze współników przegrał sprawę z powodu swojej nieobecności w sądzie, nie powinien zapłacić tego, co zostało zasądzony, pieniędzmi pochodzącymi z majątku spółki. Jeśli zaś będąc obecnym, został niesprawiedliwie zasądzony, powinno mu to być wynagrodzone z majątku spółki.

53 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Jest oczywiste, iż to, co zostało osiągnięte z tytułu kradzieży lub innego deliktu, nie powinno wchodzić do <majątku> spółki, ponieważ wspólnota powstała w wyniku deliktu jest niemoralna i plugawa. W każdym razie, jeżeli zostanie wniesione do majątku, będzie wspólnym zyskiem.

54 POMPONIUS w księdze trzynastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Jeśli jeden ze współników wniesie do majątku spółki to, co uzyskał z popełnionego przez siebie deliktu, będzie mógł on to odzyskać, ale tylko wówczas, jeżeli zostanie zasądzony <na zapłatę odszkodowania tej osobie, której owym deliktem wyrządził szkodę>.

55 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Jeśli zatem ten <ze współników>, który popełnił delikt, z tego powodu został pozwany do sądu, może odzyskać wyłącznie pieniądze, które wpłacił <do kasy spółki>, albo również karę pieniężną, na zapłacenie której został zasądzony. Pierwsza z możliwości zachodzi wtedy, jeśli mówisz mi, <przedstawiając

sprawę do rozstrzygnięcia>, że zasilił kasę spółki tym, co osiągnął z tytułu popełnionego deliktu, bez wiedzy swojego współnika. Lecz jeśli współnik był tego świadom, powinien również ponieść karę. Jest bowiem słuszne, by ten, kto uczestniczy w zysku <osiągniętym przez współnika>, partycypował również w stratach.

- 56 PAULUS w księdze szóstej *Komentarza do pism Sabinusa*: I nie ma żadnego znaczenia, czy był zmuszony zapłacić z tytułu kradzieży w trakcie trwania spółki, czy też po jej rozwiązaniu. To samo dotyczy wszystkich skarg, których podstawą jest niegodziwe postępowanie, na przykład skarg: z tytułu umyślnego naruszenia cudzej osobowości, zaboru cudzej rzeczy przy użyciu siły, zdemoralizowania cudzego niewolnika i tym podobnych, oraz wszystkich kar pieniężnych, które zostały wymierzone w publicznoprawnych postępowaniach karnych.
- 57 ULPIANUS w księdze trzydziestej *Komentarza do pism Sabinusa*: Ale, jak stwierdza Pomponius, nie możemy nie zauważyć, że to jedynie jest słuszne, jeśli spółka została utworzona w uczciwym i dozwolonym celu. Zresztą jeśli utworzono spółkę w celu popełnienia przestępstwa, to jest pewne, że taka spółka jest nieważna. Przyjmuje się bowiem ogólnie, że spółka utworzona w niemoralnym celu jest nieważna.
- 58 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: Należy rozważyć, czy można wystąpić ze skargą z tytułu spółki, w przypadku jeżeli zniszczeniu ulegnie to, co ktoś wniósł do spółki. Zajmuje się tym Celsus w księdze siódmej *Digestów* w odpowiedzi na list Corneliusa Felixa, <rozważając następujący przypadek>: ty miałeś trzy konie, a ja jednego i mieliśmy utworzyć spółkę, tak że po przyjęciu mojego konia, sprzedasz kwadrygę i oddasz mi czwartą część ceny uzyskanej z jej sprzedaży. Jeśli przeto przed sprzedażą mój koń padł, Celsus twierdzi, że w jego opinii spółka nie istniała dalej i że nie jesteś mi winny części ze sprzedaży twoich koni. Spółka bowiem nie została utworzona w celu stworzenia kwadrygi, lecz sprzedania jej. Ponadto powiada, że gdyby chodziło o stworzenie kwadrygi, to byłaby ona wspólna, a ty miałeś w niej trzy części, a ja czwartą i niewątpliwie <także po śmierci konia, którego wniosłem do spółki>, bylibyśmy współnikami. 1. Celsus rozważał również następujący przypadek: jeśli wnieśliśmy pieniądze po to, by kupić za nie jakieś towary i wpłacone przeze mnie pieniądze przepadłyby, to kto je stracił? <Celsus> stwierdza, że jeśli pieniądze zaginęły po tym, jak cała suma została zebrana, co nie mogłoby mieć miejsca, gdyby nie utworzono spółki, <wówczas> obydwaj <wspólnicy> ponoszą szkodę. Na przykład jeśli pieniądze przepadły, gdy zostały zabrane w podróż w celu dokonania zakupu towarów. Z drugiej zaś strony, stwierdza, jeśli przepadły, zanim zostałyby zebrane, lecz po tym, jak ustalono by ich przeznaczenie, to wówczas nie otrzymasz nic z tego tytułu, albowiem to nie spółka poniosła szkodę. 2. Syn pozostający pod władzą ojca rodziny utworzył spółkę, a następnie został spod tej władzy uwolniony przez ojca (emancypacja). U Iulianusa jest rozpatrywana kwestia, czy trwa dalej ta sama spółka, czy też powstaje inna, założywszy, że spółka istnieje nadal po dokonaniu owej emancypacji. Iulianus napisał w księdze czternastej *Digestów*, że trwa dalej ta sama spółka, ponieważ w takich umowach należy zważać na chwilę zawarcia kontraktu. Istnieją natomiast dwie skargi, jedna przeciwko ojcu, druga przeciwko synowi. Przeciwko ojcu przysługuje skarga o te wierzytelności, których termin świadczenia upłynął przed dokonaniem przez niego emancypacji, bowiem ojciec nie będzie zobowiązany świadczyć tego, co jest wynikiem zobowiązań powstałych w okresie istnienia spółki po uwolnieniu syna spod władzy ojcowskiej. Przeciwko synowi natomiast przysługuje skarga odnosząca się do obydwu okresów istnienia spółki, to znaczy do całego okresu jej istnienia. Stosownie do tego, co twierdzi Iulianus, jeśli współnik po emancypacji syna dopuścił się pod-

- stępu, skargi w tym wypadku należy udzielić nie ojcu, lecz synowi. 3. Jeśli mój niewolnik utworzyłby spółkę z Titusem, zaś po jego zbyciu nadal trwałby w niej, to można powiedzieć, że z powodu przeniesienia własności niewolnika pierwotna spółka uległa zakończeniu, inna zaś na nowo wzięła stąd swój początek, i dlatego też, zarówno mnie, jak i osobie, która kupiła <niewolnika>, przysługuje skarga z tytułu spółki. Podobnie skarga powinna zostać udzielona <Titusowi> zarówno przeciwko mnie, jak i temu, który kupił, o ile dotyczy spraw z okresu poprzedzającego sprzedaż, w pozostałych zaś przypadkach wyłącznie przeciwko nabywcy.
- 59 POMPONIUS w księdze dwunastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Tak daleko idące skutki wywołuje śmierć współnika jako <jeden> z przypadków <powodujących> rozwiązanie umowy spółki, iż wspólnicy, zawierając spółkę, nie mogą uzgodnić, by spadkobierca <zmarłego współnika> wchodził na jego miejsce. To odnosi się do spółek zawieranych w celu prowadzenia własnych (prywatnych) interesów przez tworzące je osoby. Niemniej spółka dzierżawców dochodów państwowych trwa także po śmierci jednego ze współników, ale tylko w tym przypadku, jeśli udział zmarłego został <w akcie ostatniej woli> przeznaczony osobie jego spadkobiercy, i stąd również musi być dla niego miejsce w spółce. To <wszelako> należy ocenić odpowiednio do okoliczności <danej sprawy>. Cóż bowiem, jeśliby zmarł ten, którego działalność była przede wszystkim powodem do utworzenia spółki, lub bez którego spółka nie może działać? 1. To, co współnik stracił wskutek hazardu lub cudzołóstwa, nie będzie obciążeniem dla majątku spółki. Jeśli natomiast doznał on jakiejś szkody w wyniku naszego podstępu, będzie tego dochodził od nas.
- 60 POMPONIUS w księdze trzeciej *Komentarza do pism Sabinusa*: Labeo twierdzi, że jeśli współnik popadł w zwłokę z oddaniem pieniędzy, które uzyskał, prowadząc sprawy spółki, ponieważ zużył je na własne potrzeby, <to wówczas> powinien oddać odsetki <od tej sumy>, lecz nie jako odsetki w ścisłym rozumieniu tego terminu, lecz jako odszkodowanie za utracone <przez drugiego współnika> wskutek zwłoki korzyści. Ale jeśli nie wydał tych pieniędzy <na własne potrzeby> albo nie dopuścił się zwłoki, to jest odwrotnie. Także po śmierci współnika nie można dokonać żadnego takiego oszacowania szkody na podstawie zachowania się jego spadkobiercy, ponieważ spółka ulega rozwiązaniu wraz ze śmiercią współnika. 1. Jeden ze współników odniósł rany, próbując udaremnić ucieczkę wspólnych niewolników przeznaczonych do sprzedaży. Labeo stwierdza, że nie będzie mógł wystąpić ze skargą z tytułu spółki o zwrot wydatków, jakie poniósł na leczenie, ponieważ, jakkolwiek z powodu spółki, nie zostały one poniesione na spółkę. Podobnie jak z powodu istnienia spółki ktoś nie zechciałby uczynić go spadkobiercą albo zapisobiercą albo sprawowałby zarząd nad swoim majątkiem mniej starannie. Ponieważ także korzyść, jaką osiągnąłby przez fakt istnienia spółki, nie podlegałaby podziałowi, na przykład jeśli z powodu istnienia spółki zostałby ustanowiony spadkobiercą albo otrzymałby jakąś darowiznę.
- 61 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*: Lecz, stosownie do opinii Iulianusa, może jednak odzyskać to, co zapłacił lekarzom za swoje leczenie. Jest to słuszne.
- 62 POMPONIUS w księdze trzynastej *Komentarza do pism Sabinusa*: Titius, który był moim współnikiem, zmarł. Ja, myśląc, że spadek po Titusie należy do Seiusa, razem z nim sprzedałem <wspólne> rzeczy, a część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży otrzymałem ja, część zaś Seius. Ty, który jesteś rzeczywistym spadkobiercą Titiusa, zgodnie z opinią Neratiusa i Aristo nie będziesz mógł domagać się ode mnie za pomocą skargi z tytułu spółki części pieniędzy, które przypadły mi w udziale, ponieważ otrzymałem zapłatę tylko za mój udział, i nie zmienia tego faktu to, czy sam sprzedałem moje udziały, czy wspólnie z tym, który twierdził, że

pozostałe udziały należą do niego. W przeciwnym bowiem razie stanie się tak, że jeśli dwaj współnicy sprzedadzą <wspólną> rzecz, każdy z nich pozwany za pomocą skargi z tytułu spółki powinien wydać drugiemu to, co uzyskał. Lecz także z tej części, którą uzyskałeś od Seiusa na podstawie skargi o wydanie spadku, nic nie powinieneś mi dać, ponieważ to, co otrzymał Seius, należy do przypadającego na ciebie udziału i nie należy mi się nic z tego, ponieważ mam swoją część.

- 63 ULPIANUS w księdze trzydziestej pierwszej *Komentarza do edyktu*. Słuszny jest pogląd Sabina, zgodnie z którym nawet w przypadku spółki, która nie była spółką całych majątków, lecz odnosiła się do jednego tylko przedmiotu, pewnego interesu lub jednorazowej czynności, współnicy mogą zostać zasądzeni na to, co są w stanie świadczyć, a także na to, czego wskutek podstępu chcieli uniknąć. Jest to jak najbardziej uzasadnione, skoro spółka w pewnym sensie przypomina stosunek braterstwa. 1. Trzeba się zastanowić, czy także poręczycielowi współnika należy się ów przywilej, czy, co jest bardziej słuszne, jest to raczej przywilej osobisty. Lecz jeśli ów poręczyciel wdał się w spór sądowy jako osoba broniąca interesów współnika, to przyniesie mu korzyść. Iulianus wszak w księdze czternastej *Digestów* napisał, że należy zasądzić osobę broniącą w sądzie interesów współnika na tyle, ile może świadczyć współnik. Stwierdza także, że to samo dotyczy obrońcy interesów patrona i w ogóle tych wszystkich osób, przeciw którym wnoszona jest skarga opiewająca na to, co mogą oni świadczyć. 2. Natomiast ojcu albo właścicielowi współnika, gdyby z ich rozkazu została zawarta spółka, zarzut procesowy nie zostanie udzielony, albowiem tego przywileju nie przyzna się ani spadkobiercy współnika, ani pozostałym jego następcom prawnym. Albowiem ani spadkobiercom, ani następcom prawnym pozostałych osób, które pozywamy o to, co mogą świadczyć, nie przyznaje się także tego przywileju. 3. W jaki sposób oszacować to, co może świadczyć współnik? Uznano, że nie powinno się odliczać długów, które obciążają współnika. Tak też napisał Marcellus w księdze siódmej *Digestów*, chyba że, stwierdza, dług powstał w związku z prowadzeniem spraw spółki. 4. Także i nad tym się trzeba zastanowić, czy zabezpieczenie przyszłego świadczenia tego, czego współnik nie jest w stanie <obecnie> świadczyć, oczywiście udzielone w zwykłej formie, może <także> zostać uwzględnione w skardze. Myślę, że taki pogląd należy przyjąć. 5. Było trzech współników w spółce. Jeden z nich pozwał drugiego, w wyniku czego otrzymał całą należną mu część. Następnie kolejny współnik pozywa tego samego, lecz nie otrzymuje całej należnej mu części, ponieważ pozwany nie może zapłacić całości. Czy ten, który otrzymał mniej, może pozwać tego, który otrzymał całość, aby podzielili między sobą części, to znaczy aby wyrównali je, ponieważ byłoby niesprawiedliwe, aby z tej samej spółki jeden osiągał więcej, a drugi mniej? I słuszniejszy wydaje się pogląd, że <pozywający w drugiej kolejności> może osiągnąć za pomocą skargi z tytułu spółki, aby części obu zostały wyrównane. Taka opinia odpowiada poczuciu sprawiedliwości. 6. Moment wydawania wyroku jest tą chwilą, w której należy ocenić, ile jest w stanie świadczyć współnik. 7. Każdy, kto podstępnie uczynił coś, po to, by móc świadczyć mniej, jest traktowany jako osoba, która może to świadczenie spełnić. Nie jest bowiem słuszne, by taka osoba uwolniła się od obowiązku świadczenia wskutek swojego podstępnego działania. Co przyjmuje się również i w innych przypadkach, w których ktoś pozywany jest o to, co może świadczyć. Jeśli jednak ktoś utracił możliwość spełnienia tego, co mógł świadczyć, lecz nie wskutek podstępu, lecz niedbalstwa, wówczas należy stwierdzić, że nie powinien on być zasądzony <na całość>. 8. Także przeciwko spadkobiercy współnika przysługuje skarga z tytułu spółki, chociaż spadkobierca nie jest współnikiem. Bo jakkolwiek współnikiem nie

jest, to jednak dziedziczny zyski, <jakie z tytułu spółki miały przypaść w udziale zmarłemu>. Postępujemy tak samo przy spółkach dzierżawców dochodów państwowych i innych spółkach <realizujących cele publiczne, a mianowicie> że mimo iż spadkobierca nie jest współnikiem, chyba że został przyjęty do spółki, to jednak cały zysk ze spółki należy do niego. W podobny sposób jest on odpowiedzialny za szkodę, która się zdarzy, czy to w czasie, kiedy żyje współnik spółki dzierżawców dochodów państwowych, czy też po jego śmierci. W spółce zawartej wyłącznie w oparciu o wolną wolę stron (spółce zawieranej w celu prowadzenia prywatnych interesów przez tworzące je osoby) postępuje się inaczej. 9. Jeśli jeden ze współwłaścicieli zostawił wspólnemu niewolnikowi zapis, nie dając mu jednak wolności, należy on tylko do drugiego ze współników. Zachodzi jednak pytanie, czy na podstawie skargi z tytułu spółki powinien się podzielić <przedmiotem zapisu> ze spadkobiercą współnika. Według Iulianusa, Sextus Pomponius przytacza odpowiedź Sabinusa, który był temu przeciwny, i zdaniem Iulianusa, można bronić tej opinii. A to dlatego, że zapis nie został nabyty wskutek wspólności majątkowej, ale z powodu udziału, jaki w spółce posiadał <pozostały przy życiu> współnik. Stąd nie powinno być dzielone to, co ktoś zyskał nie z powodu spółki, ale z powodu swojego udziału. 10. Spółka rozwiązuje się ze względu na osobę, rzecz (majątek), z woli współników albo wskutek wniesienia skargi <przez któregokolwiek ze współników>. Dlatego też, gdy przestają istnieć osoby albo rzecz (majątek), albo wola współników, albo ma miejsce skarga, uważa się spółkę za rozwiązaną. Osoby zaś przestają istnieć <jako podmioty prawa> w wyniku całkowitej utraty swego dotychczasowego stanowiska prawnego, albo wskutek jego uszczuplenia, albo wskutek śmierci. Zaś rzecz, gdy nie pozostało nic lub gdy zmienił się jej dotychczasowy charakter prawny. Nikt bowiem nie może być współnikiem odnośnie do rzeczy, która już nie istnieje albo została poświęcona, albo skonfiskowana na cele publiczne. Z woli współników spółka rozwiązuje się przez wypowiedzenie <także dokonane w sposób dorozumiany>.

- 64 CALLISTRATUS w księdze pierwszej *Problemów prawnych*: Dlatego, gdy współnicy zaczynają działać osobno i każdy z nich zajmować się będzie interesami na własny rachunek, bez wątplenia spółka ulega rozwiązaniu.
- 65 PAULUS w księdze trzydziestej drugiej *Komentarza do edyktu*: Spółka ulega rozwiązaniu w wyniku dokonania aktu prawnego, jeśli podstawa prawna spółki uległa zmianie w związku ze stypulacją <mającą na celu dokonanie nowacji> albo wskutek wniesienia skargi. Proculus stwierdza bowiem, iż właśnie dlatego, że wniesiono skargę, w celu rozwiązania spółki, dochodzi tym samym do jej wypowiedzenia i to niezależnie od tego, czy spółka była utworzona jako spółka całych majątków, czy też jako ta, która odnosiła się do jednego tylko przedmiotu, pewnego interesu lub jednorazowej czynności. 1. Nadto spółka ulega rozwiązaniu, jak twierdzi Labeo, w przypadku egzekucyjnej sprzedaży majątku jednego współnika przez wierzycieli. 2. Labeo twierdzi, że jeśliby spółka została utworzona w celu kupna pewnej rzeczy czy też wydzierżawienia jej, wtedy także po śmierci jednego ze współników, jakkolwiek wyniknął z tego zysk lub strata, jest to wspólne. 3. Powiedzieliśmy, że spółka ulega rozwiązaniu, jeżeli istnieje zgoda co do tego, żeby nie istniała dalej. Ma to miejsce wówczas, gdy wszyscy są tego samego zdania. Co jednak, gdy jeden jednostronnie wypowie umowę spółki? Cassius napisał, że osoba, która wypowiada spółkę, zwalnia swych współników <z odpowiedzialności> w stosunku do siebie, lecz nie zwalnia siebie <z odpowiedzialności> w stosunku do nich. Co przede wszystkim stosuje się wówczas, gdy <owo> wypowiedzenie było dokonane w złym zamiarze. Na przykład jeśli po utworzeniu spółki całych majątków jeden ze

wspólników, któremu przypadł w udziale spadek, z tego powodu dokonał jednostronnego wypowiedzenia. Dlatego jeśli spadek przyniósłby jakąś stratę, dotyczący byłaby ona tylko osoby, która wypowiedziała spółkę, korzyści natomiast musi ona podzielić z pozostałymi współnikami na podstawie skargi z tytułu spółki. Jeśli zaś otrzymała coś po dokonaniu wypowiedzenia umowy spółki, nie będzie musiała się tym dzielić, ponieważ w takim przypadku nie można przypisać jej jakiegokolwiek działania w złym zamiarze. 4. Podobnie jeśli utworzymy spółkę, by kupić pewną rzecz, a ty postanowiłeś sam ją kupić i dlatego wypowiedziałeś umowę spółki, by samemu kupić rzecz, to będziesz odpowiadał wobec mnie do wysokości mojego interesu prawnego <w tym, aby wspólnie kupić rzecz>. Lecz jeśli wypowiedziałeś z tego powodu, że niezadowolona była cię <tego rodzaju> transakcja kupna, to nie odpowiadasz, nawet jeśli ją kupiłem, albowiem nie ma w tym <wypowiedzeniu> żadnego oszustwa (zamiaru celowego wyrządzenia mi szkody). Z taką opinią zgadza się również Iulianus. 5. Natomiast w *Pismach wydanych pośmiertnie* Labeo napisał, że jeśli jeden ze współników wypowiedział umowę spółki w momencie, w którym dla drugiego współnika istotne było, by spółka nie została rozwiązana, wówczas odpowiada na podstawie skargi z tytułu spółki. Przypuśćmy, że zawieramy spółkę i kupujemy niewolnika, a następnie ty, w momencie, w którym nie można korzystnie go sprzedać, wypowiadasz umowę spółki. Ponieważ pogarszasz w ten sposób moją sytuację prawną, będziesz odpowiedzialny na podstawie wspomnianej wyżej skargi. Proculus stwierdza, że powyższe tylko wówczas jest słuszne, jeśli to, że nie zostanie ona rozwiązana, byłoby istotne dla spółki. Zawsze bowiem chronione jest to, co jest rzeczą pożyteczną dla spółki, a nie to, co stanowi interes prawny jednego ze współników. Tę zasadę wtedy należy przyjąć, jeśli nic w przedmiotowej sprawie nie zostało uzgodnione <między współnikami> w chwili tworzenia spółki. 6. Podobnie ten, kto utworzył spółkę na czas określony, wypowiadając ją przed czasem, zwalnia z zobowiązania współnika wobec siebie, a nie siebie wobec współnika. Przeto jeśli później pojawi się jakiś zysk, to nie otrzymuje on w nim udziału, a jeśli strata, to poniesie proporcjonalnie jej koszty, chyba że doszło do wypowiedzenia z istotnych powodów. Jeżeli zaś nadszedł określony termin, wolno mu odstąpić <od umowy spółki>, ponieważ dzieje się to bez złego zamiaru z jego strony. 7. Wypowiedzenie umowy spółki może także zostać dokonane przez osobę trzecią. I dlatego twierdzi się, że również zarządca cudzych spraw majątkowych (pełnomocnik) może wypowiedzieć spółkę. Lecz rozważmy, czy odnosi się to do tego, któremu został powierzony generalny zarząd nad majątkiem jakiejś osoby, czy też do tego, któremu wyraźnie zostało zlecone wypowiedzenie umowy spółki, czy też wypowiedzenie umowy spółki zostanie dokonane zgodnie z prawem przez jednego i drugiego? Ostatni z poglądów jest bardziej słuszny, chyba że mocodawca wyraźnie zabronił dokonywania wypowiedzenia. 8. Napisano także, że mój współnik może wypowiedzieć umowę spółki także mojemu pełnomocnikowi. Servius cytowany przez Alfenusa tak o tym mówi: jest w mocy pryncypała, kiedy złożono wypowiedzenie jego pełnomocnikowi, stwierdzić, czy chce zatwierdzić wypowiedzenie. Więc ten, którego pełnomocnikowi złożono wypowiedzenie, będzie uważany za zwolnionego z odpowiedzialności, to zaś czy także ów, który wypowiedział umowę spółki pełnomocnikowi, jest zwolniony z odpowiedzialności, będzie w mocy tego, któremu wypowiedzenie się złoży, tak jak to powiedzieliśmy dla przypadku, w którym składa się wypowiedzenie współnikowi. 9. Spółka ulega rozwiązaniu po śmierci jednego ze współników, nawet jeżeli została utworzona za zgodą wszystkich, i <obecnie> większość <wspólników> pozostała <przy życiu>, chyba że inaczej uzgodniono przy tworzeniu spółki. Także spadkobierca współnika nie wstępuje w jego miej-

- sce. Lecz jeżeli następnie pojawi się jakikolwiek dochód w związku ze wspólnym majątkiem, albo jeżeli miał miejsce podstęp lub niedbalstwo w odniesieniu do spraw przeprowadzonych wcześniej i nie zostały one doprowadzone do końca, to odpowiedzialność winna spoczywać zarówno na spadkobiercy <wobec pozostałych współników> jak i <na owych współnikach> wobec spadkobiercy. 10. Spółka ulega również rozwiązaniu, jeśli została zawarta dla przeprowadzenia pewnego interesu lub jednorazowej czynności i sprawa została doprowadzona do końca. Z drugiej strony, jeśli jeszcze nic nie zostało dokonane <w kierunku realizacji zamierzonego przez współników celu>, a jeden z nich zmarł, zaś realizacja celu zaczęła się dopiero od tej chwili, dokonamy wtedy takiego samego rozróżnienia jak przy umowie zlecenia, a mianowicie iż jeżeli pozostali współnicy nic nie wiedzieli o śmierci jednego z nich, spółka trwa nadal, jeżeli wiedzieli, ulega rozwiązaniu. 11. Tak jak spółka (prawo do bycia współnikiem) nie przechodzi na spadkobierców współnika, tak i nie przechodzi na tego, kto przysposobił osobę własnowolną, aby w żadnym wypadku nie stał się ktoś wbrew swej woli współnikiem kogoś, z kim nie chce utworzyć spółki. Ten jednak, kto został przysposobiony, pozostanie nadal współnikiem, tak jak i syn pozostający pod władzą ojcowską, który został z niej <następnie> uwolniony. 12. Powiedzieliśmy już, że spółka ulega rozwiązaniu wskutek konfiskaty majątku. To wydaje się słuszne w przypadku, gdy konfiskacie podlega cały majątek tego, kto jest współnikiem. Jeśli bowiem ktoś inny wstępuje na jego miejsce, <ów współnik, którego majątek uległ konfiskacie>, uznawany jest za zmarłego. 13. Jeśli współnik poczynił jakieś wydatki na rzecz wspólną po tym, jak spółka uległa rozwiązaniu, nie będzie mógł ich odzyskać za pomocą skargi z tytułu spółki, ponieważ nie jest prawdą, że to, co uczynił, uczynił jako współnik albo z korzyścią dla spółki. Ta okoliczność może natomiast zostać podniesiona w skardze o rozdział wspólnoty majątkowej. Chociaż bowiem spółka uległa rozwiązaniu, niemniej podział jej majątku (rzeczy wspólnych) jest tym, co pozostaje <do przeprowadzenia>. 14. Jesliby wspólne pieniądze były u jednego ze współników, zaś któryś z pozostałych doznał straty, to jedyną osobą, która może być pozwana, może być ta, u której się one znajdują. Po odliczeniu pieniędzy, <które mu się należały>, wszyscy <wspólnicy> mogą wystąpić ze skargą w odniesieniu do reszty tego, co się należy każdemu <z nich>. 15. Niekiedy zachodzi potrzeba wytoczenia skargi z tytułu spółki podczas jej trwania – na przykład gdy utworzona została spółka w celu ściągania podatków, w której z powodu wielu różnych umów <zawartych ze spółką> w niczym interesie nie leży rozwiązanie spółki – i kiedy jeden ze współników nie wpłaci do wspólnej kasy tego, co uzyskał. 16. Jeśli jeden ze współników <spółki całych majątków> byłby żonaty, a w momencie rozwiązywania spółki małżeństwo trwałoby nadal, winien on wziąć posag ze spółki, ponieważ posag powinien być tego, kto ponosi ciężary <związane z małżeństwem>. Gdyby zaś spółka była rozwiązywana już po zakończeniu małżeństwa, posag należy wziąć tego samego dnia, w którym <zgodnie z prawem> powinien być zwrócony.
- 66 GAIUS w księdze dziesiątej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*: Jeśli zaś w tym czasie, w którym ma miejsce rozwiązanie spółki, położenie prawne posagu jest takie, że z całą pewnością nie należy go w całości lub w części zwrócić, wówczas sędzia powinien podzielić go między współników.
- 67 PAULUS w księdze trzydziestej drugiej *Komentarza do edyktu*: Jeśli jeden ze współników za zgodą pozostałych sprzedałby rzeczy wspólne, należy, dokonując podziału ceny, udzielić mu zabezpieczenia, że nie poniesie w przyszłości szkód z tego tytułu (w związku z ewentualnymi skargami przysługującymi nabywcy). Jeżeli zaś już doznał szkody, zostanie mu ona wynagrodzona <stosownie do posiadanych udziałów>. Lecz jeśli cena uzyskana za te rzeczy zosta-

łaby rozdzielona bez udzielenia żadnego zabezpieczenia i ten, który sprzedał, musiałby coś zapłacić <nabywcy>, to czy, jeśli nie wszyscy wspólnicy byłiby wypłacalni, czego nie mogą zapłacić niektórzy <stosownie do posiadanych udziałów>, ma być świadczone przez innych? Także Proculus uważa, że to, czego nie można uzyskać od niektórych wspólników, obciąża pozostałych. Taki pogląd da się zasadnie obronić, ponieważ gdy zawierano umowę spółki, zawarto wspólnotę zarówno <osiągniętych> zysków, jak i <poniesionych> strat. 1. Jeśli jeden ze wspólników spółki, która nie była spółką całych majątków, pożycza wspólne pieniądze i z tego tytułu uzyskuje odsetki, jest on zobowiązany podzielić się tym, co otrzymał, jeżeli pożyczył w imieniu (na rachunek) spółki. Jeśli <natomiast> udzielił pożyczki w swoim imieniu, odsetki zatrzymuje dla siebie, ponieważ ryzyko związane ze <zwrotem pożyczonego> kapitału należało do niego. 2. Jeśli jeden ze wspólników z konieczności wydał własne środki na wspólnie prowadzony interes, <to wówczas domagając się następnie ich zwrotu> na podstawie skargi z tytułu spółki otrzyma on także odsetki, na przykład gdy dał pieniądze, które wcześniej pożyczył na procent <od kogoś innego>. Ale nawet jeśli wydał własne pieniądze, nie bez powodu będzie powiedziane, że powinien także otrzymać takie odsetki, które mógłby otrzymać, gdyby owe pieniądze pożyczył na procent osobie trzeciej. 3. Wspólnik tylko wtedy zasądzany jest na to, co jest w stanie świadczyć, jeżeli przyzna, że był wspólnikiem.

- 68 GAIUS w księdze dziesiątej *Komentarza do edyktu prowincjonalnego*: Żaden ze wspólników nie może zbyć więcej, niż wynosi jego udział <w spółce>, nawet jeżeli byłby wspólnikami <w spółce> całych majątków. 1. Pojawia się pytanie, czy jedynie ten, kto celowo trwoni swój majątek, aby uniemożliwić wytoczenie przeciwko niemu skargi w przyszłości, może zostać uznany za osobę, która czyni tak, aby zmniejszyć swoją wypłacalność, czy za taką może zostać uznany również ten, kto nie korzysta z okazji do powiększenia swoich aktywów. Słuszniejszy jest jednak pogląd, że prokonsul ma na myśli tego, kto trwoni swój majątek. Taki wniosek możemy wyciągnąć z interdyktów, których słowa są następujące: „ponieważ podstępnie spowodowałaś, by nie posiadać”.
- 69 ULPIANUS w księdze trzydziestej drugiej *Komentarza do edyktu*: Jeśli spółka zostałaby utworzona <wyłącznie> w celu kupowania towarów, a przy tym w umowie spółki uzgodniono by, że jeden ze wspólników winien pokrywać wydatki w czasie jarmarku, to znaczy zwrócić pozostałym koszty wyżywienia w dni targowe, i że są oni zwolnieni z obowiązku prowadzenia interesów, jeżeli nie będzie świadczył tego, do czego się zobowiązał, wówczas udzielona przeciwko niemu zostanie zarówno skarga z tytułu spółki, jak i skarga z tytułu sprzedaży.
- 70 PAULUS w księdze trzydziestej trzeciej *Komentarza do edyktu*: Żadna spółka nie może zostać zawarta na wieczność.
- 71 PAULUS w księdze trzeciej *Pośmiertnego nyciagu z Digestów Alfenuśa*: Dwie osoby utworzyły spółkę, aby uczyć gramatyki. <Uzgodniły, że> dochody, jakie stąd osiągną, będą przysługiwać im wspólnie. W nieformalnej umowie spółki zapisali, co chcą uczynić, i następnie złożyli sobie wzajemną obietnicę w formie stypulacji tymi słowy: „Wszystko to, co napisano powyżej, tak będzie i tak się stanie i nie będzie sprzeczne z porozumieniem. Jeśli tak nie będzie i tak się nie stanie, <czy przyrzekasz, że> dasz dwadzieścia tysięcy?” <Przyrzekam>. Powstała wątpliwość, czy jeśli zrobiono by coś wbrew temu, <co uzgodniono>, to można wystąpić ze skargą z tytułu spółki? <Servius> udzielił odpowiedzi, że jeśli po zawarciu nieformalnej umowy o utworzeniu spółki zawarliby stypulację tymi słowy: „Czy przyrzekasz, że wszystko tak będzie i tak się stanie?”, to jeśliby założyć, że dokonali tym samym nowacji, wówczas nie będzie możliwa skarga z tytułu spółki, lecz uważa się, że cała sprawa została sprowadzona do stypulacji. Lecz ponieważ

- nie dokonali stypulacji tymi słowami: „Przyrzekasz, że tak będzie i tak się stanie”, lecz w słowach: „Jeśli tak nie będzie i tak się nie stanie, czy <przyrzekasz, że> dasz dwadzieścia?”, nie uważa się, że umowy <spółki> dokonano w formie stypulacji, lecz jedynie zastrzeżono karę umowną, (przyrzekający w tej stypulacji nie zobowiązał się bowiem do obydwu tych rzeczy, to jest do tego, że tak będzie i tak się stanie, oraz do zapłaty kary, jeśliby nie czynił tego, do czego się zobowiązał) i dlatego w tym przypadku może mieć miejsce skarga z tytułu spółki. 1. Dwaj wyzwoleńcy mający tego samego patrona utworzyli spółkę zarobkową. Następnie jeden z nich został ustanowiony przez patrona spadkobiercą, drugi zaś otrzymał zapis. <Servius> udzielił odpowiedzi, że żaden z nich nie musi wносить do majątku spółki tego, co uzyskał.
- 72 GAIUS w księdze drugiej *Rzeczy codziennych*, <czyli złotych powiedzeń>: Wspólnik wobec współnika odpowiada również z tytułu niedbalstwa, to znaczy za zaniechanie i zaniedbanie. Niedbalstwa nie należy jednak <tutaj> utożsamiać z <zaniedbaniem> najwyższej staranności. Wystarczy bowiem wykazać taką staranność wobec spraw wspólnych, jaką zwykło się przejawiać w sprawach własnych, bowiem kto przybrał sobie niezbyt starannego współnika, winien mieć pretensje tylko do samego siebie.
- 73 ULPIANUS w księdze pierwszej *Odpowiedzi prawnych*: Odpowiedź udzielona Maximinusowi była następująca: w przypadku utworzenia spółki całych majątków, która obejmuje również wszelkie rzeczy, jakie współnicy mogą nabyć w przyszłości, zobowiązani są oni wnieść do majątku spółki każdy spadek, do którego zostali powołani. Ten sam <jurysta> odpowiedział Maximie, że jeśli została utworzona spółka całych majątków w ten sposób, iż każdy poniesiony <wydatek> albo uzyskany <zysk> winien być traktowany jako wspólny zysk albo wspólny wydatek, <wówczas> również jakiegokolwiek <wydatki> poniesione z powodu urzędów sprawowanych przez dziecko jednego ze współników powinny obciążać ich obydwu.
- 74 PAULUS w księdze sześćdziesiątej drugiej *Komentarza do edyktu*: Jeśli ktoś zawarł umowę spółki, wtedy to, co kupił, staje się jego własnością, a nie wspólne. Lecz może on zostać zmuszony na podstawie skargi z tytułu spółki do umożliwienia <drugiemu współnikowi> korzystania z rzeczy.
- 75 CELSUS w księdze piętnastej *Digestów*: Gdyby <umówiono się>, że spółka zostanie utworzona w takich udziałach, jakie określi Titius, to jeśli Titius zmarł, zanim to uczynił, niczego skutecznie nie dokonano. Umowa bowiem była tego rodzaju, że nie ma spółki na innych warunkach niż te, które określi Titius.
- 76 PROCULUS w księdze piątej *Listów*: Wszedłeś ze mną w spółkę pod takim warunkiem, że nasz wspólny przyjaciel Nerva określić miał nasze przyszłe w niej udziały. Nerva postanowił, że ty będziesz współnikiem w jednej trzeciej części, a ja w dwóch trzecich. Pytasz, czy jest to skuteczne w świetle prawa, które dotyczy spółek, i czy raczej nie powinniśmy posiadać równych udziałów. Sądzę, że lepiej spytałbyś, czy jesteśmy współnikami stosownie do udziałów, które on ustalił, czy też do tych, które powinien ustalić człowiek uczciwy. Są bowiem dwa rodzaje sędziów polubownych. Jeden tego typu, którego decyzji powinniśmy być posłuszni, niezależnie od tego, czy jest ona słuszna, czy też nie (czego należy przestrzegać, gdy ktoś stawił się przed sędzią polubownym w oparciu o dokonany zapis na sąd polubowny). Drugi jest tego rodzaju, że decyzja musi zostać podjęta w oparciu o osąd człowieka uczciwego, nawet jeśli imiennie wyznaczono by osobę, która miałaby dokonać owego osądu,
- 77 PAULUS w księdze czwartej *Problemów prawnych*: (na przykład jeżeli w dodanej do kontraktu najmu dzieła jednostronnej klauzuli zostało zawarte, że ma ono zostać wykonane stosownie do wskazówek zamawiającego).

- 78 PROCULUS w księdze piątej *Listów*: Moim zdaniem w powyższym przypadku należy przyjąć jako wiążący osąd uczciwego człowieka, tym bardziej że skarga z tytułu spółki należy do skarg dobrej wiary.
- 79 PAULUS w księdze czwartej *Problemów prawnych*: Stąd jeśli decyzja Nery jest tak niewłaściwa, iż wynika z niej oczywista niesprawiedliwość, wówczas może zostać skorygowana za pomocą skargi dobrej wiary.
- 80 PROCULUS w księdze piątej *Listów*: Cóż bowiem, jeśli Nerva postanowiłby, żeby jeden był współnikiem w 1/1000 części, a drugi w 999/1000 części? Oczywiście może odpowiadać osądowi uczciwego człowieka to, żebyśmy nie byli współnikami w równych udziałach, jeśli na przykład jeden ze współników miałby wnieść do spółki więcej pracy fizycznej, pracowitości, wpływów albo pieniędzy.
- 81 PAPIANUS w księdze dziewiątej *Problemów prawnych*: Jeden ze współników przyrzekł stypulacyjnie posag mężowi swej córki i zanim go wypłacił, zmarł, pozostawiwszy córkę jako swą spadkobierczynię. Córka następnie prowadziła negocjacje z mężem w sprawie jego żądania wypłacenia posagu, wskutek czego zwolnił on ją formalnie z tego obowiązku. Powstała wątpliwość, czy jeśli wystąpiłby ze skargą z tytułu spółki, to czy powinien otrzymać wartość posagu, jeśli współnicy doszli wcześniej do porozumienia, ażeby posag był wydzielony z majątku wspólnego? Odpowiedziałem, że umowa ta nie jest niesłuszna, jeśli nie dotyczy tylko córki jednego z nich. Jeśli bowiem umowa dotyczyła wszystkich współników, nie ma znaczenia, że tylko jeden miał córkę. Lecz jeśli córka zmarłaby w trakcie trwania małżeństwa, a ojciec odzyskałby posag, który wypłacił <z majątku spółki>, wtedy powinien on oddać pieniądze spółce, ponieważ tak winno się interpretować ową umowę w świetle zasad słuszności. Lecz jeśli w trakcie trwania spółki małżeństwo przestałoby istnieć na skutek rozwodu, wtedy ojciec odzyskuje posag, a to w celu dania go innemu mężowi. Ale jeśli poprzedni mąż nie mógłby zwrócić posagu, nie powinno się ustanawiać posagu <dla kolejnego męża> z majątku spółki, o ile nie tego nie uzgodniono. Wydaje się, że w tej kwestii ma duże znaczenie, czy posag został wypłacony, czy tylko przyrzeczony. Jeśli bowiem posag został wypłacony i córka objęła w posiadanie przedmioty wchodzące w jego skład, zanim została spadkobierczynią swojego ojca, to wówczas nie należy oddawać spółce pieniędzy, które miała mieć kobieta, chociaż istniałby inny spadkobierca. Lecz jeśli zostałaby przez męża zwolniona z ciążącego na niej zobowiązania <wypłacenia posagu, który przyrzekł jej zmarły ojciec>, to w żaden sposób spółka nie może owych niewypłaconych pieniędzy wciągnąć na swój rachunek.
- 82 PAPIANUS w księdze trzeciej *Odpowiedzi prawnych*: Stosownie do prawa spółek współnik nie jest zobowiązany z tytułu długów współnika, chyba że pieniądze zostały wpłacone do wspólnej kasy.
- 83 PAULUS w księdze pierwszej *Podręcznika*: Należy zapytać, czy drzewo, które wyrosło w pasie rozgraniczającym dwie nieruchomości, a następnie zostało ścięte albo kamień, który znajdował się na nich obu, a potem został wyciągnięty z ziemi, należałyby do właściciela tego gruntu, z którego zostały wzięte, czy też należą one do każdego z nich w takich częściach, w jakich byłyby one, gdyby nadal znajdowały się na gruncie? Czy przez analogię do dwóch brył metalu, należących do dwóch właścicieli, które zostały przetopione w jedną bryłę stanowiącą ich wspólną własność, również i drzewo, ponieważ oddzielane jest od ziemi i scala swą materię w jedną całość, tym bardziej staje się przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych bardziej nawet niż bryła <metal>? Lecz zgodnie z naturalnym porządkiem

rzeczy jest tak, że po oddzieleniu ich od gruntu, taką część <ułamkową ma każdy z właścicieli gruntów>, zarówno jeśli chodzi o kamień, jak i o drzewo, jaką miał w gruncie.

84 LABEO w księdze szóstej *Pośmiertnego wyciągu z jego pism autorstwa Iavolenusa*: Ilekroć na rozkaz jakiejś osoby tworzy się spółkę albo z jej synem, albo z kimś spoza rodziny, można wytoczyć skargę bezpośrednio przeciwko tej osobie, którą przy zawieraniu spółki miano na myśli.